

Sygn. akt II Ca 1196/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Urszula Wynimko (spr.)
Sędziowie:	SSO Barbara Puchalska SSR del. Bożena Sztomber
Protokolant:	st. sekr. sąd. Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 30 stycznia 2014 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M.

przeciwko Gminie B.

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku

z dnia 20 września 2013 r. sygn. akt I C 2590/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 738 (siedemset trzydzieści osiem) złotych, w tym 138 złotych podatku VAT, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Powódka A. M. po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa wniosła o zasądzenie od pozwanej Gminy B. kwoty 5 000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 8 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za rzeczy bezprawnie usunięte z zajmowanego przez nią mieszkania położonego w B. przy ulicy (...) oraz kwoty 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych w postaci nietykalności mieszkania i tajemnicy korespondencji, jak też krzywdy doznanej w wyniku pozbawienia możliwości powrotu do wcześniej zajmowanego lokalu.

Pozwana Gmina B. wniosła o oddalenie powództwa ponad kwotę 5 000 zł i zasądzenie od powódki kosztów procesu, w tym kosztów procesowego.

Wyrokiem z dnia 20 września 2013 roku Sąd Rejonowy w Białymstoku zasądził od pozwanej Gminy B. Zarząd Mienia (...) w B. na rzecz powódki A. M. kwotę 15 000 zł z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym od dnia 9 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty (punkt 1 wyroku); w pozostałym zakresie powództwo oddalił (punkt 2 wyroku); zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2 656,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego powódki (punkt 3 wyroku); zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 960 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego pozwanej (punkt 4 wyroku); nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Białymstoku na rzecz radcy prawnego M. T. prowadzącej Kancelarię Radcy Prawnego przy ulicy (...) lok. (...) w B. kwotę 1 771,20 zł tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce przez radcę prawnego z urzędu wraz z należnym podatkiem VAT (punkt 5 wyroku); nakazał ściągnąć z zasądzonego na rzecz powódki w pkt 1 wyroku roszczenia kwotę 500 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych (punkt 6 wyroku) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Rejonowemu w Białymstoku kwotę 750 zł tytułem nieuiszczonych w sprawie kosztów sądowych (punkt 7 wyroku).

Z poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń wynikało, że A. M. mieszkała w wynajmowanym od Gminy B. mieszkaniu przy ulicy (...) w B.. Umowa była zawarta na czas nieokreślony. Powódka jest inwalidką I grupy w związku ze znacznym niedowidzeniem spowodowanym przebytą w przeszłości nieudaną operacją oczu, ma trudności z poruszaniem się i od wielu lat cierpi na schizofrenię paranoidalną, w związku z którą była kilkakrotnie hospitalizowana. Postanowieniem z dnia 12 sierpnia 2011 roku wydanym w sprawie sygn. akt IV RNs 272/11 Sąd Rejonowy w Białymstoku zdecydował o umieszczeniu powódki, z uwagi na jej stan zdrowia, w domu pomocy społecznej. Próby przekonania powódki do dobrowolnego opuszczenia mieszkania nie powiodły się, stąd Sąd zarządził natychmiastowe zatrzymanie i przymusowe doprowadzenie jej do Domu Pomocy Społecznej w (...), co nastąpiło w dniu 17 listopada 2011 roku. Powódka opuściła wówczas mieszkanie z reklamówką najpotrzebniejszych rzeczy osobistych, dowodem tożsamości i pieniędzmi w kwocie 1 660 zł. Z dalszych ustaleń wynikało, że wykonujący czynności zatrzymania policjant G. M. poinformował pracowników pozwanej, że wobec powódki prawdopodobnie toczy się postępowanie o ubezwłasnowolnienie, a z najbliższych członków rodziny ma ona jedynie 90-letnią ciotkę. Nie weryfikując tych wiadomości, pracownicy pozwanej udali się do wynajmowanego przez powódkę mieszkania, gdzie sporządzili dokumentację fotograficzną i protokół zdawczo – odbiorczy lokalu. Wobec uznania przedmiotów znajdujących się w mieszkaniu za bezwartościowe zlecono opróżnienie mieszkania firmie zewnętrznej, która wywozła praktycznie wszystkie rzeczy bez wiedzy i zgody powódki na wysypisko śmieci. Po uzyskaniu informacji o opróżnieniu wynajmowanego mieszkania, powódka pismem z dnia 20 listopada 2012 roku wniosła o rozwiązanie z nią umowy najmu tego lokalu z dniem 17 listopada 2011 roku i nieobciążanie jej kosztami czynszu za czas niezamieszkiwania w nim, wystąpiła przy tym o wypowiedzenie umów o dostarczanie mediów do tego mieszkania. Sąd I instancji zauważył, że powyższe, podyktowane było wyłącznie chęcią uniknięcia opłat za ten lokal.

Przechodząc do rozważań w sprawie Sąd Rejonowy wskazał, że pozwana przed zgłoszonymi przez powódkę roszczeniami związanymi ze „zniszczeniem bezpowrotnie mienia ruchomego stanowiącego wyposażenie mieszkania” broniła się na różne sposoby, które Sąd ocenił jako nieskuteczne. W pierwszej kolejności podkreślił, że nie wyjaśniono na czym miałyby polegać nieuprawnione korzystanie przez powódkę z przedmiotowego mieszkania, skoro była ona jego najemcą na podstawie ważnej umowy. Jednocześnie, zdaniem Sądu I instancji, nie mogło być mowy o przyczynieniu się powódki do powstania szkody. Sąd zwrócił uwagę, że powódka jest osobą starszą, chorą, która nie jest w stanie w pełni samodzielnie zajmować się swoimi sprawami. Trudno wymagać od niej, aby informowała pozwaną o planach przewiezienia jej do domu pomocy społecznej, tym bardziej, że została ona zabrana tam w wyniku realizacji nakazu przymusowego doprowadzenia przez policję, a żaden przepis prawa nie zobowiązuje najemcy do powiadamiania wynajmującego o planowanym opuszczeniu lokalu. Sąd Rejonowy uznał też, że nie sposób wymagać od blisko 90-letniej ciotki powódki, aby zadbała o zabezpieczenie przedmiotowego mieszkania i znajdujących się w nim

rzeczy. Za nieprzyjęciem bezprawności działania pozwanej nie mógł również świadczyć fakt umorzenia postępowań w sprawach prowadzonych przez Prokuraturę Rejonową w Białymstoku w wyniku złożenia doniesień o popełnieniu przestępstw na szkodę A. M..

Wskazując następnie na przepisy art. 417 k.c. w zw. z art. 415 k.c. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej. Powódka powinna była zatem wykazać, że miało miejsce działanie lub zaniechanie (niedopełnienie obowiązków) pracowników jednostki samorządu terytorialnego oraz to, że w wyniku takiego działania doznała ona szkód, których rozmiar usprawiedliwia żądanie wskazanej w pozwie kwoty. Nie uszło uwadze Sądu, że domagając się odszkodowania w kwocie 5 000 zł stanowiącej równowartość utraconego mienia powódka posłużyła się danymi z portalu internetowego (...) oferującego sprzedaż rzeczy używanych, a odpowiadających tym, jakie posiadała w mieszkaniu. Na rozprawie w dniu 15 marca 2013 roku pozwana uznała w tym zakresie powództwo przesądając tym samym zasadę swojej odpowiedzialności, jak i wysokość dochodzonego z tego tytułu roszczenia, którego podstawą był, w ocenie Sądu I instancji, przepis art. 417 k.c. w zw. z art. 77 Konstytucji RP. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że był związany uznaniem, przy czym obowiązany był dokonać oceny, czy czynność ta nie jest sprzeczna z prawem lub zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa i w okolicznościach sprawy stwierdził brak takich przeszkód. Podkreślił, że pozwana bezprawnie usunęła rzeczy powódki z mieszkania i nawet gdyby uznać, że do rozwiązania umowy doszło z dniem 17 listopada 2011 roku lub, że pozwana działała w celu ochrony swego prawa, to nie uprawniało jej to do zniszczenia dorobku życia powódki. W ocenie Sądu, swoim działaniem pozwana naraziła powódkę nie tylko na szkodę materialną, ale również poczucie krzywdy spowodowane utratą ulubionych rzeczy i mieszkania, w którym koncentrowało się całe jej życie. Uznana kwota odszkodowania nie była przy tym wygórowana i zdaniem Sądu pozwoli zrekompensować powódce doznaną szkodę.

Kontynuując rozważania Sąd I instancji odniósł się do żądanego przez powódkę zadośćuczynienia w pierwszej kolejności szczegółowo opisując charakter tej instytucji powołując się przy tym na przepisy art. 444 k.c. w zw. z art. 445 k.c. oraz art. 448 k.c. w zw. z art. 24 k.c. Zwrócił uwagę, że pozwana nie sprostowała obowiązkowi obalenia domniemania bezprawności działania naruszającego dobra osobiste, mimo powoływanego działania w warunkach samopomocy, czy też przyczynienia się powódki do zaistniałej szkody. Sąd I instancji zauważył, że powódka powoływała się na naruszenie przez pozwaną dóbr osobistych, w tym: nietykalności mieszkania, tajemnicy korespondencji. Podkreślił, że przy ocenie, czy doszło do naruszenia dobra osobistego decydujące znaczenie miały kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. W tym kontekście, Sąd uznał, że działania pozwanej niewątpliwie naruszyły dobra osobiste powódki, nie tylko nietykalności mieszkania i tajemnicę korespondencji, ale również prawo do prywatności, zdrowia, nazwiska i wizerunku, skoro bez zgody powódki w zajmowanym przez nią mieszkaniu pojawiły się osoby zupełnie jej obce, które miały dostęp do jej ubrań (w tym bielizny), dokumentów, w tym związanych z jej chorobą, leczeniem oraz pamiętek rodzinnych, dotykano jej ulubionych sprzętów domowych, czego nie robiły nawet zajmujące się powódką opiekunki społeczne i sąsiadki. O tym, że powódka nie tolerowała wszystkich osób, nawet z najbliższej rodziny świadczyły chociażby zeznania sąsiadek, opiekunek, czy J. M.. Właśnie z tego względu powódka tak dotkliwie odebrała wyrzucenie wszystkich jej rzeczy przez obce osoby. W ocenie Sądu Rejonowego, o skali doznanej przez nią krzywdy świadczyły doniesienia, jakie składała do prokuratury, skargi do Prezydenta Miasta B., Rzecznika Praw Obywatelskich. Powódka, która wręcz siłą została usunięta z lokalu, nie miała nawet możliwości spakowania ulubionych przedmiotów, czy pamiętek rodzinnych. Doznanej przez to krzywdy nie umniejszał fakt, że po spakowaniu tych rzeczy ostatecznie dostęp do nich miały ciotka powódki i jej szwagierka, skoro powódka nawet o tym nie wiedziała. Sąd I instancji podkreślił również okoliczność silnej więzi powódki z zajmowanym przez nią mieszkaniem i pozostawionymi w nim rzeczami. Z zeznań przesłuchanych w sprawie świadków wynikało, że powódka spędziła w nim całe życie, a w ostatnim czasie praktycznie nie opuszczała mieszkania. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że zadośćuczynienie za krzywdę moralną stanowi swoiste wynagrodzenie za szkodę niematerialną, którą stanowią ujemne przeżycia poszkodowanego w postaci cierpienia psychicznego. Wysokość zadośćuczynienia powinna przy tym odpowiadać wielkości ustalonej krzywdy, ponieważ świadczenie to w przybliżeniu powinno stanowić ekwiwalent utraconych dóbr. W okolicznościach sprawy powódka wskutek bezprawnego działania pozwanej utraciła niemal

wszystkie swoje rzeczy osobiste, w tym pamiątki rodzinne, przedmioty codziennego użytku, które nawet jeśli nie miały obiektywnie wielkiej wartości majątkowej, to dla konkretnej osoby, tu powódki, stanowiły rzeczy o wartości sentymentalnej. Powódka została przy tym pozbawiona dokumentów, tak urzędowych, jak i osobistych oraz pamiątek rodzinnych, które stanowiły dla niej jedyny łącznik z osobami bliskim. Na podstawie zeznań opiekunek: M. S., K. K. i M. K. oraz sąsiadek T. G. i T. M. Sąd przyjął, że powódka z uwagi na swoje choroby tylko w przedmiotowym mieszkaniu czuła się bezpiecznie i komfortowo i nie powinno budzić wątpliwości, że owo poczucie bezpieczeństwa zapewniały jej właśnie znajome przedmioty i pamiątki rodzinne. Na skutek bezprawnych działań pozwanej powódka nie miała najmniejszego wpływu na to, co stało się z należącymi do niej rzeczami i musiała pogodzić się ze świadomością, że do tego mieszkania już nie wróci. Poczucie krzywdy potęgowała również świadomość, że wszystkie jej rzeczy wywieziono na wysypisko śmieci. W przytoczonych okolicznościach, Sąd Rejonowy nie miał wątpliwości, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, co skutkowało jej krzywdą, która wymagała naprawienia, choć żądana kwota 20 000 zł okazała wygórowana. Sąd zauważył, że utracone przez powódkę przedmioty obiektywnie nie miały większej wartości materialnej. Istotne znaczenie miała tu również okoliczność, że osoby odpowiedzialne za zaistniały stan rzeczy osobiście przeprosiły powódkę. Sąd I instancji uznał, że postępowanie pracowników pozwanej nie było ukierunkowane na chęć dokuczenia powódce, a wynikało bardziej z niedopełnienia obowiązku zweryfikowania informacji podanej przez funkcjonariusza policji przy przekazaniu kluczy do lokalu. Powódka miała przy tym obowiązek wynikający z orzeczenia Sądu zmiany miejsca swego zamieszkania. Ostatecznie pogodziła się przy tym z nową sytuacją życiową i zaaklimatyzowała się w nowym miejscu zamieszkania. Sąd Rejonowy bazując na swoim doświadczeniu życiowym i zawodowym, mając na uwadze całokształt okoliczności sprawy stwierdził, że stosowną kwotą, która zrekompensuje powódce doznaną krzywdę będzie kwota 10 000 zł i w tym zakresie roszczenie o zadośćuczynienie uwzględnił, oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

O odsetkach Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 455 k.c. i art. 481 § 1 k.c.

O kosztach postępowania Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c. uznając, że powódka wygrała w 60%, przegrywając w 40%. Przyznany powódce z urzędu pełnomocnik wniosł o zasądzenie na jego rzecz kosztów zastępstwa prawnego, które nie zostały dotychczas opłacone z uwzględnieniem dwukrotności stawki minimalnej przewidzianej rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu powiększonej o 23% podatku VAT. Sąd I instancji uwzględnił to żądanie częściowo ustalając, że wynagrodzenie to należy powiększyć o połowę przewidzianej w rozporządzeniu stawki minimalnej, mając tu na uwadze utrudniony kontakt z powódką (tak z uwagi na odległość, jak i chorobę) oraz nakład pracy pełnomocnika przyczyniający się do wyjaśnienia sprawy. Zatem należne ustanowionemu z urzędu pełnomocnikowi określono na kwotę 4 428 zł, przy czym 60% z tej kwoty powinna zwrócić powódce pozwana i dlatego zasądzono od niej na rzecz powódki kwotę 2 656,80 zł, pozostałą część należności zgodnie z § 15 i 16 rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu oraz art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych a contrario nakazano wypłacić na rzecz Kancelarii Radcy Prawnego M. T. ze Skarbu Państwa. Jednocześnie, zasądzono od powódki na rzecz pozwanej kwotę 960 zł jako należną jej część kosztów zastępstwa prawnego pozwanej. W proporcji 60% - 40% Sąd rozliczył także nieopłacone dotychczas koszty sądowe w postaci opłaty od pozwu należnej w kwocie 1 250 zł, od której powódka została tymczasowo zwolniona. Część należną od powódki Sąd nakazał przy tym ściągnąć z zasądzonego na jej rzecz roszczenia na podstawie art. 113 ust.2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zaś kwotę 750 zł nakazał pobrać od pozwanej.

Apelację od powyższego wyroku wniosła pozwana, która zaskarżyła go w części w zakresie punktu 1, 3 i 7. Orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

1.1. *art. 448 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, przejawiające się uznaniem przez Sąd, że jedyną przesłanką zasądzenia zadośćuczynienia od pozwanej na rzecz powódki z tytułu naruszenia dóbr osobistych jest bezprawność, gdzie w rzeczywistości niezbędnym jest również wykazanie winy pozwanego;*

1.2. *art. 363 k.c. w zw. z art. 355 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie i przyjęcie, iż powódka poprzez swoje działanie nie przyczyniła się do powstania szkody;*

2. *naruszenie prawa procesowego, mającego istotny wpływ na wynik sprawy, a w szczególności:*

2.1. *art. 6 k.c. w zw. z art. 448 k.c. i art. 415 k.c. poprzez przerzucenie ciężaru dowodu na stronę pozwaną, podczas gdy dla zasądzenia zadośćuczynienia z tytułu naruszenia dóbr osobistych strona powodowa zobowiązana była wykazać zarówno istnienie naruszenia dobra osobistego, jak i winę pozwanego;*

2.2. *art. 321 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych wykraczających poza wskazane przez stronę powodową w żądaniu oraz niewskazanie w uzasadnieniu wyroku na czym miałyby polegać naruszenie dóbr osobistych, tj. tajemnicy korespondencji, prawa do prywatności, do zdrowia, nazwiska, czy też wizerunku;*

2.3. *art. 101 k.p.c. poprzez obciążenie pozwanego kosztami procesowymi związanymi z uznaną wysokością roszczenia w zakresie kwoty 5 000 zł tytułem odszkodowania za wyrzucone rzeczy;*

2.4. *art. 207 § 7 k.p.c. w zw. z art. 161 k.p.c. poprzez włączenie w poczet materiału dowodowego stanowiska strony powodowej zatytułowanej „załącznik do protokołu rozprawy z dnia 13 września 2013 roku”, które zostało złożone do Sądu dnia 19 września 2013 roku będące w rzeczywistości pismem przygotowawczym, a co za tym idzie powinno zostać zwrócone;*

2.5. *art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędy w ustaleniach faktycznych polegających na:*

2.5.1. *ustaleniu, iż doszło do naruszenia dóbr osobistych pod postacią: tajemnicy korespondencji, prawa do prywatności, do zdrowia, nazwiska i wizerunku;*

2.5.2. *ustaleniu, iż powódka była związana emocjonalnie z pozostawionymi w mieszkaniu rzeczami, podczas gdy w rzeczywistości powódka związana była jedynie z mieszkaniem jako pomieszczeniem;*

2.5.3. *ustaleniu, iż powódka została pozbawiona wszelkich pamiątek, tj. zdjęć, podczas gdy w rzeczywistości pamiątki te zabrała ciotka powódki – R. B.;*

2.5.4. *ustaleniu, iż pozwana poprzez swoje działania pozbawiła powódkę możliwości starania się o zmianę orzeczenia Sądu umieszczającego ją w (...)ie, podczas gdy to nie pozwana umieściła powódkę w (...)ie;*

2.5.5. *ustaleniu, iż nie doszło do rozwiązania umowy najmu lokalu mieszkalnego ze skutkiem na dzień 17 listopada 2011 roku, podczas gdy konsekwencją złożonego przez powódkę pisma z dnia 20 listopada 2012 roku było odstąpienie przez pozwaną od dochodzenia należności z tytułu najmu lokalu mieszkalnego oraz złożenie oświadczenia o rozwiązaniu umowy na zasadzie porozumienia stron;*

2.5.6. *obciążeniu odpowiedzialnością pozwanej okolicznościami niezależnymi od pozwanej, związanymi z wydanym wyrokiem umieszczającym powódkę w (...)ie jak i samym sposobem przewiezienia jej do (...)u.*

Wskazując na powyższe, skarżąca wniosła o:

- 1) **zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie w całości powództwa w zakresie żądania zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych zasądzonych przez Sąd Rejonowy w Białymstoku I Wydział Cywilny w kwocie 10 000 zł;**
- 2) **zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych uwzględniając koszty postępowania odwoławczego.**

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanej nie zasługuje na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne. Przeprowadził wnikliwe postępowanie dowodowe, poddając skrupulatnej analizie zgromadzony materiał dowodowy, jednoznacznie formułując na tej podstawie trafne wnioski. Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne ustalenia Sądu Rejonowego przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Zdaniem Sądu Odwoławczego ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd I instancji odpowiada regułom logicznego rozumowania oraz uwzględnia zasady doświadczenia życiowego, co daje podstawę do stwierdzenia prawidłowego zastosowania art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut apelacji wskazujący na naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. uznać należy, zatem za chybiony. Podkreślić należy, że skuteczne podniesienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Tymczasem, skarżąca ograniczyła się wyłącznie do zaprezentowania odmiennej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, co zgodnie z orzeczeniem Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 roku, II CKN 4/98 jest niewystarczające do stwierdzenia powyższego uchybienia. Zauważyć należy, że Sąd Odwoławczy dokonując kontroli zaskarżonego orzeczenia w zakresie oceny dowodów dokonanej przez Sąd I instancji nie ustala prawdziwości faktów. Ogranicza się wyłącznie do sprawdzenia, czy granice swobodnej oceny dowodów nie zostały przekroczone. W ocenie Sądu Odwoławczego ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził logiczne, poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym wnioski. Nie przekroczył przy tym ram swobodnej oceny dowodów, które określone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wążąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 1980 roku, II URN 175/79, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 roku, II UKN 685/98). Sąd Odwoławczy podkreśla jednocześnie, że poprawność rozumowania Sądu I instancji była możliwa do skontrolowania, bowiem Sąd Rejonowy dopełnił obowiązku w zakresie prawidłowego uzasadniania orzeczeń, zgodnie z art. 328 § 2 k.p.c. Tym bardziej, że o skutecznym postawieniu zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. można mówić tylko wtedy, gdy uzasadnienie wyroku nie zawiera elementów pozwalających na weryfikację stanowiska Sądu, a braki uzasadnienia w zakresie poczynionych ustaleń faktycznych i oceny prawnej muszą być tak znaczne, że sfera motywacyjna Sądu nie została ujawniona, bądź ujawniona w sposób uniemożliwiający poddanie jej ocenie instancyjnej (vide: wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 8 marca 2012 roku, w sprawie I ACa 141/12, Lex 1211551), o czym w niniejszej sprawie nie może być mowy.

Przechodząc do merytorycznej oceny powództwa, poprzez pryzmat zarzutów apelacji strony pozwanej, należy podkreślić, że w świetle art. 23 k.c. dobra osobiste człowieka jak w szczególności: zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis art. 24 § 1 k.c. stanowi przy tym, że ten czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem może żądać zaniechania tego działania, chyba, że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści

i odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie osoba taka może również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. Na podstawie § 2 tego artykułu osoba taka może również dochodzić odszkodowania na zasadach ogólnych w wypadku, gdy skutek naruszenia dóbr osobistych została wyrządzona szkoda majątkowa. Zauważyć trzeba, że art. 24 k.c. reguluje ochronę prawną wyłącznie przed bezprawnym naruszeniem lub zagrożeniem dobra osobistego. Przepis ten nie wymaga, aby naruszenie było zawinione. Z art. 24 k.c. wynika domniemanie bezprawności, lecz nie każde naruszenie dobra osobistego jest równoznaczne z naruszeniem prawa osobistego. Środki ochronne przysługują bowiem dopiero w razie naruszenia prawa. Okoliczności wyłączające bezprawność zachowania się sprawcy zagrożenia lub naruszenia dobra osobistego pozbawiają więc osobę dotkniętą naruszeniem ochrony. Do okoliczności tych zalicza się: działanie na podstawie przepisu lub wykonanie prawa podmiotowego, zgodę uprawnionego oraz nadużycie prawa podmiotowego osobistego. Rozpoznając sprawę w przedmiocie ochrony dóbr osobistych Sąd powinien w pierwszej kolejności ustalić, czy doszło do naruszenia dobra osobistego, a dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi ustalić, czy działanie pozwanego było bezprawne. Dowód, że dobro osobiste zostało naruszone ciąży na osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. Natomiast na tym, kto podjął działania zagrożenia dobru osobistemu innej osoby lub naruszającej to dobro spoczywa ciężar dowodu, że nie było ono bezprawne. Obowiązujące prawo nie chroni przed każdym, jakimkolwiek naruszeniem dóbr osobistych. Przyznaje je wówczas, gdy naruszenie dobra osobistego jest jednocześnie naruszeniem prawa podmiotowego. Przepis art. 23 k.c. nie zawiera wyliczenia zamkniętej liczby dóbr osobistych i nie uzależnia ochrony prawnej od istnienia odpowiedniego przepisu szczególnego. Jak powszechnie przyjmuje się w doktrynie i judykaturze przy ocenie, czy naruszone zostało dobro osobiste człowieka decydują kryteria obiektywne, a nie subiektywne odczucia osoby żądającej ochrony prawnej. Miernika pozwalającego na ustalenie czy naruszona została godność takiej osoby należy poszukiwać w tzw. opinii publicznej, będącej wyrazem poglądów powszechnie przyjętych i akceptowanych przez społeczeństwo i funkcjonujących w nim wzorów, stanowionych docelowy punkt odnoszenia oceny, dostarczać powinny przede wszystkim zapamiętania ludzi rozsądnych i uczciwie myślących (vide: uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 1989 roku).

Sąd I instancji słusznie zatem dokonał oceny materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pod tym właśnie kątem, a wysunięte na tej podstawie wnioski są w zasadzie poprawne. Niemniej jednak, słusznie skarżąca zauważyła, że formułując przedmiotowe powództwo powódka, po ostatecznym sprecyzowaniu swego żądania, wskazała na naruszenie jej dóbr osobistych w postaci: nietykalności mieszkania i tajemnicy korespondencji. Tymczasem, w nieuprawniony sposób Sąd Rejonowy wywiódł, że w okolicznościach sprawy doszło również do naruszenia prawa powódki do prywatności, zdrowia, nazwiska i wizerunku. Stwierdzone uchybienie nie ma jednak znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku, który w pełni odpowiada prawu. Wbrew sugestiom autora apelacji, nie budzi bowiem zastrzeżeń Sądu Okręgowego, że powódka sprostała ciężarowi dowodu i wykazała, iż pozwana naruszyła jej dobra osobiste w postaci nietykalności mieszkania i tajemnicy korespondencji.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym jest, że w dniu 17 listopada 2011 roku powódka została zatrzymana i doprowadzona do domu pomocy społecznej, w którym została umieszczona na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Białymstoku wydanego w dniu 12 sierpnia 2011 roku, w sprawie sygn. akt IV RNs 272/11. Trafnie Sąd I instancji wywiódł, że zdarzenie to w żadnym razie nie skutkowało pozbawieniem powódki tytułu prawnego do przedmiotowego mieszkania. Stanowczego podkreślenia wymaga, że powódka nadal pozostawała najemcą mieszkania położonego przy ulicy (...) w B., o czym skarżąca zapomniała podejmując po wyjeździe powódki tak drastyczne kroki w kierunku zajęcia tego lokalu. Jak niewadliwie ustalili bowiem Sąd Rejonowy, pozwana po sporządzeniu dokumentacji fotograficznej i protokołu zdawczo – odbiorczego, w nieuprawniony sposób podjęła decyzję o wywiezieniu należących do powódki przedmiotów - bez jej wiedzy i zgody - na wysypisko śmieci. Jednocześnie, ze względów, o których wspomina Sąd Rejonowy nie sposób zaaprobować stanowiska pozwanej, która usankcjonowania takiego stanu rzeczy upatrywała w piśmie powódki datowanym na dzień 20 listopada 2012 roku, w którym to zwróciła się ona o rozwiązanie umowy najmu ze skutkiem na dzień 17 listopada 2011 roku.

W ocenie Sądu Okręgowego, nie sposób również podzielić przekonania skarżącej, która legitymacji dla opróżnienia mieszkania powódki upatrywała w zdarzeniu z dnia 17 listopada 2011 roku, kiedy to wykonano postanowienie

Sądu Rejonowego z dnia 12 sierpnia 2011 roku. Starania te nie mogły przynieść oczekiwanego przez pozwaną rezultatu, ponieważ zdarzenia te mają odrębny i samoistny charakter. Występując z przedmiotowym roszczeniem powódka wyraźnie wskazała natomiast, że naruszenia swoich dóbr osobistych upatruje w działaniu pozwanej gminy, a nie decyzji Sądu Rejonowego o umieszczeniu jej w domu pomocy społecznej. Znamienne pozostaje również, że w toku postępowania pozwana w zasadzie nie kwestionowała bezprawnego charakteru podjętych wobec powódki działań. We wniesionej apelacji, abstrahując od tej kwestii, skupiła się natomiast na zarzuceniu Sądowi I instancji, zaniechania poczynienia ustaleń w przedmiocie zawinonego działania sprawcy naruszenia dobra osobistego upatrując w tym naruszenia przepisu art. 448 k.c. Sąd Okręgowy zarzutu tego nie podziela. Oczywiście, nie są pozbawione racji twierdzenia skarżącej, że przesłanką odpowiedzialności przewidzianej w art. 448 k.c. jest nie tylko bezprawne, ale i zawinione działanie sprawcy naruszenia dobra osobistego, tyle że wbrew jej przekonaniu, okoliczności sprawy potwierdzają zawiniony charakter tych działań. Sąd Okręgowy stanowczo stwierdza, że jako naganne ocenić należy działanie pracowników pozwanej, którzy nie weryfikując informacji uzyskanych od funkcjonariusza Policji wykonującego czynności związane z przewiezieniem powódki do domu pomocy społecznej, podjęli decyzję o opróżnieniu wynajmowanego przez nią mieszkania z należących do niej przedmiotów i wywiezieniu ich na wysypisko śmieci. Jak zeznał świadek L. N. „biorąc pod uwagę, że informacje były od Policji, myśmy wzięli to za fakt bezsporny” (k. 118), tyle że jak pokazuje dalszy rozwój wydarzeń, takie założenie okazało się mylne. Formułując w tym przedmiocie zarzuty apelacji pozwana zdaje się ignorować fakt, że swoim postępowaniem ukierunkowanym na próby załagodzenia zaistniałej sytuacji i dojścia do porozumienia z powódką potwierdza, iż czuje się odpowiedzialna za zaistniały stan rzeczy. W tym kontekście należy wskazać na skierowane przez Zastępcę Prezydenta Miasta B. do powódki pismo datowane na dzień 12 września 2012 roku, z którego wynika, że urzędnicy uznali swój „błąd dotyczący oceny należących do Pani ruchomości, które uznano za rzeczy pozostawione jako mające niewielką wartość i zgodnie z procedurą praktykowaną w takich przypadkach, zlecono przedsiębiorstwu wywozowemu przetransportowanie ich na wysypisko odpadów komunalnych” (k. 10). Jednocześnie, zaoferowano powódce zrekompensowanie zaistniałej szkody w zaproponowany przez nią sposób. Sąd Okręgowy zwraca również uwagę na zeznania świadka P. K. - pracownika Urzędu Miejskiego w B., z których wynika, że doszło do spotkania powódki z pracownikami (...), podczas którego L. N. przeprosił powódkę za zaistniałą sytuację. Zaproponowano wówczas, że jeśli powódka zdecyduje się na powrót do lokalu zostanie on wyposażony w niezbędne sprzęty (k. 119). Jednocześnie, Sąd Okręgowy zwraca uwagę skarżącej, że Sąd Rejonowy dostrzegł, iż „postępowanie pracowników Gminy nie było ukierunkowane na chęć dokuczenia chorej osobie, a wynikały bardziej z niedopełnienia obowiązku zweryfikowania informacji podanej przez funkcjonariusza Policji przy przekazaniu kluczy (...). Tym samym, chybiony jest zarzut o zignorowaniu przez Sąd Rejonowy przesłanki zawinienia sprawcy, skoro niewątpliwie była ona przedmiotem rozważań tego Sądu i została uwzględniona przy ocenie wysokości należnego powódce zadośćuczynienia.

Zdaniem Sądu Okręgowego, na aprobatę zasługuje również stanowisko Sądu Rejonowego, że pozwana nie wykazała, aby jej działania nie były bezprawne. Wbrew zarzutom apelacji, Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący odniósł się do podniesionej przez pozwaną kwestii ewentualnego przyczynienia się poszkodowanej do powstania szkody. Zaprezentowaną w tym zakresie argumentację Sąd Okręgowy w pełni akceptuje. Za absurdalne uznać trzeba twierdzenia skarżącej, że to obowiązkiem powódki było powiadomienie gminy o zmianie miejsca zamieszkania w związku z umieszczeniem w domu pomocy społecznej. Tego rodzaju sugestie są nieuprawnione i niestosowne w okolicznościach sprawy, biorąc pod uwagę, że powódka jest starszą, schorowaną osobą, która o czym skarżąca zdaje się zapominać, nie opuściła przedmiotowego mieszkania dobrowolnie. Co więcej, jak słusznie zauważył Sąd Rejonowy, żaden przepis prawa nie nakładał na nią jako najemcy takiego obowiązku. Wręcz przeciwnie, to pozwana zachowała się nieodpowiedzialnie, bo jak już wspomniano, podejmując decyzję w sprawie zajmowanego przez powódkę mieszkania oparła się na niesprawdzonych i nierzetelnych informacjach. Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie wskazuje, że pozwana nie podjęła nawet starań o wyjaśnienie, gdzie w dacie przejmowania mieszkania przebywała powódka, nie mówiąc już o wyznaczeniu jej terminu do odebrania z lokalu należących do niej rzecz. Celnie Sąd Rejonowy uznał przy tym, że doznanej przez powódkę krzywdy w żaden sposób nie umniejsza akcentowana przez pozwaną okoliczność, iż już po spakowaniu znajdujących się w mieszkaniu przedmiotów zostały one udostępnione ciotce powódki i jej szwagierce. W ocenie Sądu Okręgowego, okoliczność ta nie ma w sprawie najmniejszego znaczenia.

Zastrzeżeń Sądu Okręgowego nie budzi przy tym kwestionowany przez skarżącą sposób rozłożenia przez Sąd Rejonowy między stronami ciężaru obowiązku dowodowego. Wbrew przekonaniu pozwanej, Sąd I instancji prawidłowo zastosował w sprawie przepis art. 6 k.c. i nie może być mowy o tym, że w nieuprawniony sposób została ona obciążona ciężarem dowodu w sprawie. Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku prowadzi do zgola odmiennego niż wywiedziony w apelacji wniosku. Mianowicie, Sąd I instancji słusznie przyjął, że to na powódce spoczywał obowiązek udowodnienia, iż pozwana naruszyła jej dobra osobiste w postaci nietykalności mieszkania i tajemnicy korespondencji. Sąd Rejonowy trafnie zwrócił jednak uwagę, że wobec sprostania temu obowiązkowi, pozwana zmierzająca do uchylecia się od odpowiedzialności powinna była wykazać, że podjęte przez nią działania nie nosiły znamion bezprawności. W przekonaniu Sądu Odwoławczego, nie może być zatem mowy o tym, że Sąd I instancji wadliwie przypisał obowiązek dowodowy innej stronie niż ta, która z określonego faktu wywodzi skutki prawne, co skutkowałooby uznaniem naruszenia przepisu art. 6 k.c.

W przekonaniu Sądu Okręgowego, w rozpoznawanej sprawie istnieją zatem podstawy do zarzucenia pozwanej naruszenia dobra prawnego powódki w postaci nietykalności mieszkania i tajemnicy korespondencji. Wyjaśnienia wymaga, że do naruszenia prawa do mieszkania może dojść w przypadku, gdy strona korzysta z mieszkania, a naruszciciel dokonuje bezprawnego wtargnięcia w sferę tego stanu psychicznego i emocjonalnego, jaki daje człowiekowi poczucie bezpiecznego i niezakłóconego posiadania własnego mieszkania oraz przeświadczenie, że nikt bez podstawy prawnej nie tylko do niego nie wtargnie, ale też nie zakwestionuje jego prawa do zamieszkiwania w nim. Takie rozumienie nietykalności mieszkania jest zgodne z przyjętą przez Europejski Trybunał Praw Człowieka wykładnią art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1993 roku, Nr 61, poz. 284) (vide: wyrok ETPC z dnia 16 listopada 2004 roku, 4143/02, Lex 142240 oraz z dnia 28 kwietnia 2005 roku, 41604/98, Lex 150071). Zatem do naruszenia dobra osobistego, jakim jest nietykalność mieszkania może dojść w drodze fizycznego wtargnięcia do mieszkania (domu) lub poprzez naruszenie prawa uprawnionego do określonego sposobu korzystania z niego, a także przez inne bezprawne naruszenie sfery psychicznej użytkownika mieszkania i jego stanu emocjonalnego związanego z poczuciem bezpieczeństwa wynikającym z posiadania domu, jako centrum życiowego i z przekonania, że nikt bezpodstawnie nie tylko tam nie wtargnie, ale również nie zakwestionuje jego prawa do domu. Dobrem osobistym człowieka jest również tajemnica korespondencji, która obejmuje wszystkie sposoby komunikowania. Informacja zawarta w korespondencji nie musi być specjalnie zabezpieczona i nie ma znaczenia, do kogo jest skierowana. Naruszeniem tajemnicy korespondencji będzie każda nieuprawniona ingerencja w nią, przede wszystkim zapoznanie się z jej treścią lub zmiana tej treści, jak również doprowadzenie do stanu, w którym do takiej ingerencji może dojść.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawie nie może budzić wątpliwości, że do tak rozumianego naruszenia nietykalności mieszkania oraz tajemnicy korespondencji doszło, skoro bez wiedzy i zgody powódki do jej mieszkania weszły zupełnie obce osoby, które pozbawiając powódkę należących do niej rzeczy naruszyły jej spokój i poczucie stabilizacji związanej z posiadaniem domu. W przypadku powódki krzywda ta jest tym bardziej dotkliwa, jeśli wziąć pod uwagę jej szczególne cechy, czyli wiek i stan zdrowia. Jej osobista sytuacja sprawiała, że powódka w domu, wśród znanych jej przedmiotów czuła się pewnie i bezpiecznie. Tym bardziej, że w ostatnim czasie powódka właściwie nie opuszczała mieszkania, gdzie koncentrowało się całe jej życie. Absurdalne są zarzuty apelacji zmierzające do przekonania o tym, że powódka była związana jedynie z mieszkaniem jako pomieszczeniem, a nie z pozostawionymi tam przedmiotami. Pozwana zapomina, że przedmioty te stanowiły dorobek życia powódki, były to również pamiątki rodzinne, które niewątpliwie miały dla niej sentymentalną wartość. Uczyć tych nie wolno bagatelizować. Słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, że poczucie krzywdy powódki potęgowała świadomość, że rzeczy te zostały po prostu wyrzucone. Wśród nich znalazły się również dokumenty urzędowe oraz prywatne i w takich okolicznościach nie powinno budzić wątpliwości, że doszło także do naruszenia tajemnicy korespondencji.

W ocenie Sądu Okręgowego, wobec naruszenia przez pozwaną dóbr osobistych powódki, Sąd Rejonowy słusznie udzielił jej ochrony tych praw. Wysokość zasądzonego na rzecz powódki zadośćuczynienia, wobec wyczerpującego uzasadnienia Sądu I instancji, również nie budzi zastrzeżeń. W ocenie Sądu Odwoławczego, orzeczona kwota 10 000 zł stanowi odczuwalną wartość ekonomiczną i jest odpowiednia do krzywdy powódki w pełni ją kompensując. Ustalając

jej wysokość Sąd Rejonowy wziął pod uwagę okoliczności dotyczące samej powódki, ale nie uszło również jego uwadze, że działanie pozwanego nie było nacechowane złą wolą stanowiąc raczej konsekwencję niedopełnienia obowiązków przez jej pracowników.

Na uwzględnienie nie zasługuje również zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy przepisu art. 101 k.p.c., którego autor apelacji upatruje w obciążeniu pozwanego kosztami procesowymi związanymi z uznaną wysokością roszczenia w zakresie kwoty 5 000 zł tytułem odszkodowania za wyrzucone rzeczy. W okolicznościach sprawy nie można bowiem podzielić poglądu pozwanej, że nie dała powodu do wytoczenia sprawy i uznała przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. O ile, rzeczywiście pozwana już w odpowiedzi na pozew uznała roszczenie powódki w zakresie kwoty 5 000 zł stanowiącej równowartość mienia znajdującego się w mieszkaniu powódki, tak nie sposób stwierdzić, aby poprzednio nie dała podstaw do wytoczenia powództwa. Wprawdzie, deklarowała chęć zrekompensowania powódce doznanej szkody, ale deklaracje te uznać trzeba za gołosłowne, skoro dopiero wytoczenie przedmiotowego powództwa zmobilizowało pozwaną do dania zadość przynajmniej części żądania poszkodowanej.

Nie znajdując zatem podstaw do uwzględnienia apelacji Sąd Okręgowy oddalił ją podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 122 k.p.c. ustalając wysokość należnych powódce kosztów zastępstwa procesowego na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 w zw. z § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu wraz z podatkiem VAT (Dz. U. z 2013 r., Nr 490)